№ 117. Sobota 23. Maja 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Lwów, 23. maja. Z okręgu wyborczego w Dembicy, *Jan Kozioł*, włościanin z Łęk górnych, wybrany został powtórnie posłem na sejm krajowy.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców w *Wielkich Mostach* złożyła gmina *Pieczychwosty*, w obwodzie żółkiewskim, 5 zł. 11 c. w. a. a w powiecie *Szczerzeckim* zebrano na ten cel w drodze składki 12 zł. w. a. i te pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 15. maja b. r. raczył najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Dr. Wiktorowi Kopff nadać tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 11. maja b. r. raczył najmiłościwiej mianować pierwszym nadradcą finansowym, przy finansowej dyrekcyi krajowej we Lwowie, tamtejszego nadradcę finansowego Leopolda Prachtl.

Radcę finansowego przy finansowej dyrekcyi krajowej w Galicyi wschodniej, Henryka Lichtner przeniosło ministeryum finansów w tym samym charakterze do finansowej dyrekcyi krajowej w Wiedniu.

Część nieurzędowa.

Lwów, 23. maja.

Najwyższem postanowieniem z 17. b. m. raczył Najjaś. Pan zatwierdzić najłaskawiej wotowany na sejmie salcburskim dodatek na fundusz krajowy i indemnizacyjny na rok administracyjny 1863, a prowizorycznie także na miesiące listopad i grudzień 1863, i styczeń 1864. — Arcyksiężna Elżbieta, małżonka Arcyksięcia Karola Ferdynanda, powiła dnia 21. b. m. szczęśliwie syna.

Spór parlamentarny między ministeryum a izbą deputowanych w Berlinie nabrał teraz większego znaczenia podniesiony powagą królewską. Na posiedzeniu izby z 21go b. m. ukazał się zaraz na początku p. Bismark, a prezydent oznajmił, że minister odczyta poselstwo królewskie. Treść tego poselstwa była następująca: Roszczeniem sobie władzy dyscyplinarnej nad ministrami i nakazywaniem milczenia naruszyła izba prawa konstytucyjne ministerstwa. Dwoma pismami nastręczało ministerstwo sposobność załatwić tę sprawę jako pojedynczy wypadek. Izba odrzuciła te pojednawcze kroki, pochwalając owszem postępowanie swego prezydenta. Takie stanowisko ministerstwa nie odpowiada godności korony. Zatem — mówi dalej poselstwo — wypada nam upomnąć izbę, ażeby położyła koniec temu stanowi rzeczy, by czynności sejmowe dalej prowadzone być mogły. — Po odczytaniu tego poselstwa opuścił pan Bismark salę posiedzeń. Virchow proponował odesłać to poselstwo do wydziału adresowego. Ministrowie — mówił — zawiadomili Króla fałszywie; potrzeba więc i przy tej sposobności pokazać Królowi, jakich ma doradców. Sybel i hr. Schwerin poparli ten wniosek. W końcu uchwalono jednogłośnie *odrzucenie*. Przyszłe posiedzenie miało nastąpić wczoraj.

Zakomunikowany w Wiedniu telegram z Warszawy z 20. b. m. donosi znowu o pobiciu dwóch oddziałów powstańczych. Oto dosłowna treść jego: „Liczący 1200 ludzi oddział powstańców pod dowództwem Dresonowskiego (?) został pobity 18. b. m. pod Nową Wsią między Grojcami i Warką w gubernii Radomskiej, straciwszy 150 poległych i 182 jeńców; prócz tego dostały się pakunki i broń w ręce wojska. — Tego samego dnia został zaatakowanym i pobitym liczący 1600 ludzi oddział powstańców pod dowództwem Lelewela i Czerwińskiego pod Tyszowicami, w południowej części gubernii lubelskiej. Poniósł on znaczne straty cofając się nad Bug, dokąd ścigały go wojska rosyjskie.“ — Innych wiadomości z pola walki nie ma dotąd żadnych. Natomiast donoszą *Jen. Kor.* z Krakowa, że prowizoryczny komitet centralny w Warszawie wezwał istotnie przebywających za granicą polskich właścicieli dóbr, ażeby powrócili do kraju, dla czynniejszego poparcia powstania, a przytem zarzuca także szlachcie krakowskiej, że niedość jawnie i usilnie popiera sprawę powstania. Z tych odezw, ponawianych często, wnosi *Jen. Kor.*, że gotowość do ofiar dla powstania zmniejsza się coraz bardziej w prowincyach rosyjsko-polskich. Dalej wspominając o ogłoszonej w *Czasie* proklamacyi pod tytułem: „Tajemna wola Cara“, zapewnia krakowski korespondent tego dziennika, że jest ona zupełnie zmyśloną dla tego tylko, by wpłynąć na stan włościański w Polsce, który dotąd nie bardzo sympatyzuje z powstaniem. Mianowicie wyrzeczona w mniemanej proklamacyi groźba „wytępienia wszystkich katolików“ jest widocznie obliczona na to, by pozyskać chłopów dla powstania. — W końcu donosi ta sama *Jeneralna kor.*, z wiarogodnego źródła, że z rozproszonego korpusu Jeziorańskiego przytrzymały dn. 16. b. m. c. k. patrole wojskowe 208 powstańców, 49 koni, 220 karabinów, 50 bagnetów, jako też wiele innych przyborów wojennych i 3 cetnary prochu. Przytrzymani powstańcy opowiadają zgodnie, że korpus Jeziorańskiego po poniesionych dawniej stratach nieliczył w końcu więcej nad 300 ludzi. Ze względu więc na powyższą liczbę przytrzymanych powstańców niemogło więcej nad 30—40 ludzi z tego korpusu dostać się w głąb kraju.

Z Petersburga przyniosły dzisiejsze dzienniki telegram z 21. b. m., który można uważać niejako za urzędowe potwierdzenie wiadomości o szerzeniu się powstania w zachodnich prowincyach rosyjskich. Donosi on bowiem, że zachodnie gubernie Cesarstwa otrzymają uorganizowane bandy włościańskie dla straży i ochrony osób i komunikacyi. Te bandy składać się mają z 60 do 100 ludzi w każdej wsi, będą wybierać same swoich dowódzców i podlegać mają szefom wojskowym lub policyi prowincyonalnej. Będzie to więc właściwie rodzaj pospolitego ruszenia.

Do *Jener. Kor.* donoszą z Paryża pod dniem 18go b. m.: Listy z Sztokholmu otrzymane tu przez osoby, które są w bliskim stosunku z kołami politycznemi księcia Czartoryskiego, zapewniają, że odeszły ztamtąd wielkie przesyłki broni dla powstańców polskich, a mianowicie 12.000 muszkietów, 6000 strzelb i 50 dział, do których lawety były już w Polsce przygotowane. Gdzie i jakim sposobem ta broń mogłaby być przemycona na plac boju, tego nie doniesiono, ale to pewna, że będzie wyladowana gdzieś na wybrzeżu baltyckiem. Donoszą także, że oprócz propagandy polskiej w Sztokholmie są również czynni Alexander Herzen, Bakunin, Sassanow i Dołgorukow, a to w duchu rewolucyi rosyjskiej. Widoki tejże nie tyle są zwrócone na powstanie w rosyjskich prowincyach nadbaltyckich, lecz na powstanie w samym Petersburgu. Symptoma rewolucyjne, które ostatnich tygodni dostrzeżono w stolicy Rosyi, rozszerzanie tajemnie drukowanych dzienników, aresztowania w wielu instytutach wychowawczych wojskowych i cywilnych, zdają się być w związku z zamysłami rosyjskich rewolucyonistów za granicą.

Tymczasem rozwija emigracya polska i rosyjska za granicą coraz większą czynność dla poparcia powstania tak w Królestwie Polskiem jak i w prowincyach, które dawniej należały do Polski. I tak donoszą *Jen. kor.* z dobrego źródła z Genuy pod d. 18. b. m., że Garibaldi otrzymał odezwę od demokratycznego wydziału emigracyi polskiej w Paryżu z prośbą, aby wysłał do Polski doświadczonych a oraz dobrze myślących oficerów, do wzięcia udziału w walce toczącej się tamże, i popierania propagandy demokratycznej, której rezultat zagrożony jest przez działanie polskiego stronnictwa szlacheckiego. Garibaldi miał okazać się przychylnym tej prośbie, i wezwać przeszło 30 dawnych oficerów, aby się udali niezwłocznie do Polski na plac boju. Część kosztów podróży bierze na siebie kasa stronnictwa ruchu, resztę zaś wydział demokratyczny emigracyi polskiej w Paryżu. Demokraci francuzcy chcą także być czynnymi w tymże kierunku w Polsce, zamiar podniecany głównie przez republikanina Duprat, osobistego przyjaciela Mierosławskiego. Okoliczność, że w ostatnich czasach, wielu francuskich i włoskich dowodzców odznaczyło się w rozmaitych w Polsce stoczonych potyczkach zdaje się potwierdzać prawdziwość tego doniesienia.

Ostatnim tureckim parowcem pocztowym z Konstantynopola, jak donoszą do *Jener. Koresp.* z Marsylii pod dn. 18. maja, przybyło tamże siedmnastu Polaków z polskiej kolonii pod Scutari. Są to po większej części ludzie młodzi; po krótkim pobycie w Marsylii udali się oni do Paryża, zkąd mają być dalej posłani. Z pomienionej kolonii spodziewane tu są jeszcze dalsze oddziały emigracyi polskiej, i mają utworzyć kontyngens 300 ludzi.

Memoriel diplomatique, nowo w Paryżu wychodzący tygodnik polityczny twierdzi, iż po nadejściu odpowiedzi rosyjskiej, Francya wezwała Anglię i Austryę, ażeby wymyśliły plan uspokojenia Polski, którego przyjęcie mogłoby w Petersburgu być popierane.

Propozycye Anglii i Austryi mają być już znane w Paryżu, ugodę, jaką gabinet Saint James proponować ma, składają cztery punkta następujące, a mianowicie: 1) Zawieszenie broni na rok jeden. 2) Pozostawienie garnizonów rosyjskich w twierdzach polskich; 3) natychmiastowe zaprowadzenie administracyi narodowej; 4) amnestya bezwarunkowa, tak, iż nikt w powstaniu skompromitowany ani więziony, ani sądzony być nie może.

Propozycye te odejść miały do Londynu dnia 8. maja, i spotkać się miały z propozycyami austryackiemi, obejmującemi punkta na-

stępujące, a mianowicie: 1) Rzeczywista amnestya. 2) Dozwolenie reprezentacyi narodowej na wzór sejmu galicyjskiego. 3) Autonomia administracyjna. 4) Wolność nieograniczona wyznań religijnych. 5) Zaprowadzenie języka polskiego w szkole, sądzie i urzędzie jako języka urzędowego krajowego.

Francya okazuje się skłonną do użycia propozycyj powyższych jako punktu wyjścia do dalszych negocyacyj, nadto ma być pewną, iż w zasadzie i Rosya przeciwko nim oponować nie będzie. Największa trudność zachodziłaby w zawarciu zawieszenia broni. Cesarz rosyjski stanowczo wzbraniać się będzie rokować z powstańcami, a bez tego do zawieszenia broni przyjść nie może; Francya spodziewa się, iż strony walczące skłonią się do zawieszenia walki de facto bez poprzednich rokowań.

Dotąd *Memoriel diplomatique*, którego całe doniesienia tak sformułowane i przystrojone, nie jest niczem podobno, jeno powtórzeniem wieści o propozycyach zawieszenia broni i otwarciu konferencyi od kilku dni w dziennikach obiegającej, tem bardziej, iż tak wyraźnie sformułowane propozycye grzeszą zupełną nieznajomością położenia rzeczy w Polsce.

Ostatniemi czasy rozpisywały się znowu dzienniki szeroko o wielkiem wzburzeniu umysłów w Serbii, o nowych zamiarach wojennych i o wielkich przygotowaniach do bliskiego wybuchu. Otóż teraz otrzymała *Jener. Koresp.* list z Belgradu, według którego są wszystkie te doniesienia jeźli nie zupełnie zmyślone, to przynajmniej wielce przesadzone. Korespondent nie zaprzecza wprawdzie, że i teraz jeszcze istnieje w Serbii partya wojenna, ale w tej chwili jest ona nio tylko liczebnie w mniejszości, ale nawet straciła już po największej części swój wpływ w kraju. Książę uznaje w utrzymaniu pokoju warunek pomyślności kraju; klasa posiadająca i umiarkowani podzielają jego zdanie, a ci przeważają nie tylko liczbą ale i wpływem moralnym.

Monarchia Austryacka.

Brody, 20. maja. *(Transport kos.)* Obwodowy urząd celny w Radziwiłłowie otrzymał z petersburskiego departamentu handlu zagranicznego następujące rozporządzenie: Cesarz Wszech Rosyi raczył rozkazać pod dniem 13. kwietnia b. r., aby przez wszystkie linie graniczne puszczać wolno transporta kos z zagranicy. Ze strony obwodowego urzędu celnego w Radziwiłłowie jenerał-major Kreuter przesłał z tego powodu następujące przedstawienie do jenerał-gubernatora w Kijowie: „W skutek najwyższego rozporządzenia z 13go i reskryptu departamentu handlu zagranicznego z 19go kwietnia b. r. l. 5003, którym przepuszczanie kos przez wszystkie linie graniczne dozwolone zostało, ośmielam się z powołaniem na umowę prze zemnie z naszym konzulem Eberhardem w Brodach zawartą, a pod dniem 2. marca l. 903 zakomunikowaną, według której transporta kos oznaczonym kierunkiem związane były i podlegały nadzorowi policyjnemu, tudzież ze względu na okoliczność, że w gubernii wołyńskiej, w obwodzie Starokonstantynowskim, były widziane oddziały powstańców, które pomimo czujności policyi mogłyby łatwo transporta kos opanować, — prosić pana jenerał-gubernatora kijowskiego i wołyńskiego o rozstrzygnięcie, co czynić należy, a do nadejścia tego rozkazu wstrzymam wykonanie wspomnionego rozporządzenia ddto. St. Petersburg dnia 13. i 19. kwietnia.“ Godna tu uwagi, że w imieniu Cesarza Rosyi wydany rozkaz kategoryczny, który nie dopuszcza tłumaczenia, i wykonanym być powinien, władze wykonawcze komentują i do czasu odkładają ad acta.

(Sprostowanie.) Kruk. Ztg. pisze: *Gaz. Narod.* z 14. b. m. zawiera korespondencyę z Krakowa z 12. b. m. pod znakiem L., w której podano wiadomość, że gdy jeden z ciężko rannych pod Krzykawką Włoch nazwiskiem Elio Marchetti przywieziony został do Chrzanowa, naczelnik powiatu, bez względu na jego zdrowie kazał go zamknąć w niewygodnym areszcie, nie przypuściwszy doń nawet lekarza. Dopiero konsystujący tam c. k. major dowiedziawszy się o tem i widząc, że ranny dogorywa, pozwolił przenieść Marchettego do domu prywatnego, gdzie wkrótce potem umarł. Korespondencya ta przekręca złośliwie cały fakt widocznie, aby spotwarzyć naczelnika powiatu Schmida. Według doniesień z niezawodnego źródła ciężko ranny Eliasz Marchetti był przywieziony do Chrzanowa d. 6. maja o godz. 4 zrana, i umieszczony został zaraz w pomieszkaniu sługi urzędowego mającego dozór nad aresztami. Pomieszkanie to składało się z dwóch pokoi czysto umeblowanych, a wspomniony sługa urzędowy natychmiast z nich ustąpił, przywołany Dr. Benda wyciągnął rannemu kulę z rany, później przybyli lekarze Dr. Dembosz i c. k. nadlekarz wojskowy Dr. Krankl, którzy oświadczyli, że Marchetti nie może być powieziony do Krakowa, i na wyraźne zapytanie naczelnika powiatu Schmida, czy zranionego tak niebezpiecznie można w tem pomieszkaniu zostawić ze względu na jego rany i cierpienie na jakie byłby narażony przy przenoszeniu, oświadczyli, że to nie tylko być może, ale nawet jest pożądanem. Udzielili mu pomocy lekarskiej, przepisali lekarstwo, zupę bulionową i wino, co też otrzymał, pościel przysłano mu z miasta, a gdy dostrzeżono że kona, opatrzono go śś. sakramentami. Przystęp do chorego dozwolony był tylko lekarzom i osobom, które go pielęgnowały, cisnących się ciekawych nie wpuszczano, a to ze względu na chorego, który potrzebował spokoju. Na przeniesienie chorego do domu prywatnego nie pozwolił naczelnik powiatu ze względu na powyższą opinię lekarzy. Ale gdy publiczność prosiła także pana majora i komendanta miejscowego, aby Marchetti mógł być poruczony pielęgnacyi osób prywatnych, natenczas pan naczelnik i pan major przekonawszy się wspólnie, że dla rannego w pomieszkaniu pana notaryusza Horwatha urządzono obszerny pokój, odpowiedzieli temu życzeniu, i Marchetti tego samego dnia przeniesiony został do pomieszkania pana notaryusza, w którem nie zaraz po przybyciu, jak wspomniony korespondent twierdzi, lecz dopiero wieczorem następnego dnia umarł. Przydać jeszcze należy, że na rządanie pan naczelnik przydał rannemu za towarzysza jego rodaka Paola Mazzolini z Bergamo.

Wiedeń, 21. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Z Ebenzweier nadszedł następujący telegram o stanie zdrowia Arcyksięcia *Maxymiliana d'Este*: „20. maja, 8 godzina zrana. Przez cały dzień wczorajszy stan spokojny. Od 8mej do 11tej godziny w nocy lekka duszność, potem kilkugodzinny sen, a za przebudzeniem się znaczna ulga w symptomach słabości.“ — Książę *Modeński* i hrabia *Chambort*, którzy jeździli w odwiedziny do Ebenzweier, powrócili już przedwczoraj wieczorem do Wiednia.

Ban Kroacyi, Fml. *Sokcsevic*, miał wczoraj przed południem audyencyę u Jego Mości Cesarza, a potem przyjmowali go Arcyksiążęta Franciszek Karol i Rainer; tego samego dnia wieczorem odjechał ban z powrotem do Zagrabia.

Namiestnik baron *Kellersperg* odjechał wczoraj do Pragi, dokąd już dniem przedtem powróciła jego familia. — Pronuncyusz kardynał de *Lucca* pojedzie dopiero z końcem lipca do Rzymu.

(Położenie kamienia węgielnego pod gmach opery w Wiedniu.) Wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem odbyła się w Wiedniu uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach opery nadwornej. Lokale dolne, z których wnosić można o wspaniałości przyszłej świątyni muz, były wspaniale ozdobione. Uroczystości byli obecni Ich Ekscelencye pan minister stanu, i pp. ministrowie Lasser, hr. Wickenburg, Dr. Hein, dalej kanclerz nadworny węgierski i kroacki, prezydent rady państwa, namiestnik N. A. Hrabia Choinsky, Baron Brentano. Feldmarszałek baron Hess, dyrektor policyi Strobach, wszyscy członkowie komisyi rozprzestrzenienia miasta, architekci Van der Nüll, i Siccardsburg, wielu członków teatru opery nadwornej i t. d.

Uroczystość rozpoczął Jego Ekscelencya hr. Wickenburg jako prezes komisyi rozprzestrzenienia miasta następującą przemową:

„W imieniu komitetu mam zaszczyt powitać Ich Ekscelencye panów ministrów, i innych tu obecnych dostojnych i szanowych panów, którzy przez swoją obecność nadali temu aktowi charakter prawdziwej uroczystości.

Mamy położyć węgielny kamień pod budowę, która będąc dawno uznana jako koniecznie potrzebna, była życzeniem wszystkich, aż nareszcie ta silna i potężna wola, której tak wiele zawdzięczamy, nadała mu życie i postać.

W tem miejscu, gdzie niegdyś na wałach świeżo zniesionych waleczni wojownicy Austryi i bohaterscy obywatele Wiednia zwycięzki, stawiali opór tłumom Stambułu przypuszczającym szturm z fos, gdzie ziemia poiła się krwią Turków i chrześcian, i gdzie rozlegał się tylko szczęk broni, wznosi się teraz wesoła świątynia sztuki, w której królestwo dźwięku założy swoje siedlisko, a powab i wdzięki tańca panować będą.

Będzie to gmach okazały, i miło w nim będzie, bo najwyższa łaska Jego ces. Mości dołożyła starania, aby nowe dzieło było w każdym względzie pomnikiem artystycznie skończonym, swemu celowi odpowiednim, i godnym miasta stołecznego i rezydencyonalnego.

Wysokie zdolności obydwu architektów, którzy podali plany i udział najdzielniejszych sił zatrudnionych budową kolosalnego dzieła, budzą zaufanie, że zamiar Najjaśniejszego Pana będzie jak najlepiej uskuteczniony.

Mam zaszczyt odczytać teraz osnowę dokumentu, który na wieczną pamiątkę zamurowany będzie w wydrążeniu kamienia węgielnego.“

Nastąpiło odczytanie dokumentu, poczem odśpiewano hymn ludu, dały się słyszeć okrzyki, ministrowie wraz z innemi znakomitemi osobami podpisali dokument, i wzięto się do położenia kamienia węgielnego. Przy tej sposobności dwaj asystenci inżynierscy prowadzący budowę awansowali na inżynierów, a między robotników rozdano sumę 4000 zł.

Francya.

(Różne wiadomości.) Independance belge donosi, iż nic dotąd nie transpiruje pod względem kroków, któreby mocarstwa w sprawie polskiej dalej uczynić miały. Zdaje się, iż Francya zgadzała się na projekt kongresu czyli konferencyi dyplomatycznej, czemu Anglia ma być przeciwna i dla tego wystąpiła z projektem zawieszenia broni między wojskiem rosyjskiem a powstańcami, chociaż dobrze jej wiadomo, iż Rosya na coś podobnego przystać nie może.

W Paryżu wychodzi teraz nowy tygodnik poświęcony przymierzu austryacko-francuskiemu, a raczej potrójnemu przymierzu mocarstw zachodnich z Austryą. Założycielem i redaktorem jest obywatel austryacki pan Debrauz de Saldesvenne. Pan Debrauz twierdzi, iż Austrya już traktatem z dn. 2. grudnia 1854 r. z mocarstwami zachodniemi zawartym święte przymierze rozwiązała, i punkt ciężkości równowagi europejskiej zmieniła, dodając, iż nowe potrójne przymierze polega na zbrataniu się ludów w wolności, i jedynie na tej drodze równowaga europejska stale przywrócona być może.

Nowe posiłki, które rząd francuski do Mexyku posyła, wynosić mają do 8000 ludzi pod dowództwem jenerała brygady Courtois d'Hurbel, który postąpić ma na jenerała dywizyi. Strata Francuzów pod Puebla wynosić ma do 1100 ludzi w zabitych i rannych.

Mówiono w Paryżu, że przybył tam p. Krochu z listem własnoręcznym Króla Wilhelma pruskiego w odpowiedzi na list Cesarza Napoleona w przedmiocie konwencyi prusko-rosyjskiej pisany. List Króla pruskiego ma być nader grzeczny w formie, lecz w ogóle żadnej zmiany w polityce pruskiej nie zapowiada, i twierdzi, iż Prusy słuchają jedynie własnego interesu a nie rosyjskich inspiracyj. Mówiono również, iż pani Kellerowa, żona byłego dyrektora komisyi rządowej spraw wewnętrznych w Warszawie, przybyła do Paryża z poufnemi depeszami rosyjskiemi. Są to wszelako wieści tylko brukowe, które na wiarę nie zasługują.

Niemcy.

Berlin, 18. maja. *(Posiedzenie pruskiej izby deputowanych. — Różne wiadomości.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, odczytane zostało oświadczenie ministeryum państwa treści następującej: Prezydyum izby deputowanych pismem z dnia 15. b. m. zawiadomiło ministeryum, iż izba uchyla się od złożenia deklaracyi pismem ministeryalnem z dn. 11. maja żądanej, wyrażającej, iż prezes izby ministrom głosu przerywać lub odbierać, ani też de porządku przywoływać ich nie będzie, jak to miało miejsce na posiedzeniu izby z dnia 11. maja, względem ministra wojny jenerała von Roon.

W dalszym ciągu ministeryum zaprzecza prezesowi izby wszelką władzę dyscyplinarną nad ministrami, władza bowiem dyscyplinarna prezesa wypływa z regulaminu przez izbę przyjętego, któremu członkowie izby zaiste bezwarunkowo poddać się muszą, lecz regulamin ten nie może obowiązywać ministrów, którzy mają przystęp do izby, nie w skutek wyborów jak członkowie izby, lecz na mocy art. 60 ustawy zasadniczej, który wyraźnie opiewa: iż ministrowie mają prawo zabierać głos w izbie, ilekroć tego uznają potrzebę. Żaden więc regulamin izby prawa tego pozbawiać ich nie może, a prawa tego byliby pozbawieni, gdyby prezes izby mógł przerywać lub odbierać głos któremukolwiek z ministrów. Ministeryum więc oświadcza, iż dopuki nie będzie miało pewności, że prawo wszystkim ministrom królewskim art. 60 konstytucyi przyznane, bez naruszenia szanowane będzie, dopóty ministrowie nie mogą wziąść udziału w obradach izby, a mianowicie minister wojny nie może uwzględnić wezwania pismem z dnia 18. maja do niego wystosowanego.

Po odczytaniu powyższej komunikacyi izba na wniosek dep. Howerbeka uchwaliła, iż nie widzi powodu odstąpienia od rezolucyi w przedmiocie tym uchwalonej.

Następnie izba po dłuższej rozprawie odrzuciła wniosek dep. Simsona, ażeby uchwaliła, iż pomimo deklaracyi rządu, przystąpi do załatwienia projektu do prawa na porządku dziennym będącego i również załatwiać będzie inne sprawy, o ile interes kraju tego wymagać będzie. Przyjęła zaś wnioski dep. Forkenbecka, przez dep. Löwe zmodyfikowane, tej treści, iż rozbiór nowelli wojskowej cofnięty będzie z porządku dziennego, a następnie, iż na najbliższym porządku dziennym zamieszczone być ma sprawozdanie komisyi adres do Najjaśn. Pana ułożyć mającej.

Król Jego Mość pruski przyjmował w dniu 16. maja ministra saskiego, barona Beusta, z Drezna przybyłego. Książę Wilhelm Badeński, dotąd jenerał-major w służbie pruskiej, podał się do dymisyi, która mu udzieloną została.

Hrabia Chambord przybył dnia 13. maja do Manheimu, gdzie go oczekiwało grono francuskich legitymistów. Jego królew. Mość zwiedzić ma tam arsenał cesarski w Speierze, poczem udać się zamyśla do Heidelbergu.

Z Monachium piszą do *Jen. Kor. austr.* co następuje: Telegram z Bruxelli donosił, iż minister belgijski oświadczył, „że państwa związku cłowego niemieckiego skłonniejsze teraz są do przyjęcia traktatu handlowego prusko-francuskiego.“ Z Monachium zaprzeczają tej wiadomości, gdyż przeciwnie zwiększył się opór przeciwko temu traktatowi. W Niemczech przekonywują się coraz bardziej, iż traktat jeno jest środkiem zaprowadzenia z czasem zupełnej wolności handlu na korzyść Francyi.

Królestwo Polskie.

(Zdanie sprawy towarzystwa kredytowego.) Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłosiła sprawozdanie z czynności dopełnionych w drugiem półroczu 1862 roku, a 73cim od zawiązania towarzystwa. Według tegoż sprawozdania ilość listów zastawnych w obiegu będących wynosiła w ogóle 55,728.748 rubli, które na 165 dobrach rządowych i na 3877 dobrach prywatnych zabezpieczone były. Majątek własny towarzystwa kredytowego wynosił 3,747.106 rubli 4 kop. Kurs przeciętny listów zastawnych w drugim półroczu był po 14 rubli 98¾ kop. za 100 złp. czyli 15 rubli nominalnej wartości.

Na posiedzeniu towarzystwa kredytowego z dnia 15go maja przyszła pod rozbiór propozycya wypożyczenia rządowi sumy 1 miliona rubli. Towarzystwo większością głosów pożyczkę tę odmówiło.

Kronika.

(Pożary.) Dnia 14go b. m. wszczął się pożar w miasteczku Busku, w obwodzie złoczowskim, na przedmieściu zwanem „Długa strona“ w szopie gospodarza Jacka T. i zniszczył dwie szopy i stodołę jego, a oprócz tego dom mieszkalny, dwie stodoły i szopę z całym zasobem zboża brata jego Szymona T. Przyczyną tego nieszczęścia miała być nieostrożność.

W tym samym obwodzie był także drugi pożar dnia 18go b. m. w Kamionce. Ogień powstał wewnątrz domu gospodarza Wasyla P., gdzie podówczas tylko jedno dziécię jego się znajdowało, i pomimo najusilniejszego ratunku zgorzało siedm domów mieszkalnych i znaczna część sprzętów domowych. Z ludzi nikt nie zginął.

W Czernicy, w obwodzie stryjskim, zapalił się dnia 18go b. m. wieczorem jeden z budynków dworskich z nieostrożności, i z wyjątkiem murowanego pałacu zgorzały prawie wszystkie mieszkalne i gospodarskie budynki dworskie, pozostały z przeszłego roku zasób zboża, rozmaite sprzęty domowe, jeden wóz, 3 sztuk bydła rogatego i 3 konie. Cała szkoda ma wynosić do 1500 zł. w. a.

Nakoniec donoszą nam jeszcze o jednem pożarze, który na dniu 2. b. m. zniszczył w Bykowie, w obwodzie samborskim, dom mieszkalny tamtejszego włościanina Jurka T. Ogień miał był podłożony.

(Pożar lasu.) Dnia 17go b. m. w południe zapaliła się z niewiadomej dotąd przyczyny knieja leszniowska, w obwodzie złoczowskim, a mianowicie część jej zwana „Zrąb pod Piaskami“, i ogień podsycany znaczną ilością suchych gałęzi rozszerzył się wkrótce na 100 morgów prawie aż do granicy lasów bielawieckich, gdzie powiodło się dopiero położyć tamę dalszemu zniszczeniu. Do dnia 19go b. m. jednak nie był jeszcze pożar zupełnie ugaszony.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 22. maja. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (81 ℔) 3 zł. 42 c.; żyta (77 ℔) 1 zł. 64 c.; jęczmienia (68 ℔) 1 zł. 70 c.; owsa (42 ℔) 1 zł. 56 c.; hreczki 2 zł. 47 c.; grochu 2 zł.; kartofli 1 zł. 20 c.; cetnar siana 1 zł. 45 c.; okłotów 77 c. Sąg drzewa twardego 11 zł. 5 c., miękkiego 9 zł. 35 c.

Najświeższa poczta.

Brody, 20. maja. Podróżni przybyli z Kijowa opowiadają, że dn. 9. b. m. oddział liczący około 40 jeźdźców i 300 piechoty uformowawszy się pod dowództwem Olszańskiego, nauczyciela ekwitacyi przy tamtejszym uniwerzytecie, wyruszył z Kijowa, by się przyłączyć do powstania. Jeźdźcom powiodło się z wyjątkiem kilku ujść w dalsze strony, z piechoty zaś przytrzymało wojsko około 200 i bez walki sprowadziło nazad do Kijowa. W Radomyślu i Machnówce (gub. Kijowskiej) mają stać obecnie oddziały powstańców. Oddział, który się na Wołyniu pojawił w Lubarze, miał stoczyć potyczkę z wojskiem rosyjskim dnia 15. i 16. b. m. pod Samorodkiem. O rezultacie tej walki nie ma bliższych szczegółów. W Sołowiczówce mieli zatrzymać chłopi mały oddział powstańców i kilku zamordowali, kilku poranili. Powstańcy zaś mieli w tem miejscu powiesić dziewięciu chłopów. W gubernii Żytomirskiej stoi, jak słychać, w Połonnie dobrze zorganizowany oddział powstańców. W zamku hr. Ledochowskiego w Kodnie (w gub. Żytomirskiej) mieli chłopi wszystko zniszczyć; w Mirówce zaś zamordowali, jak słychać, tamtejszych dziedziców, braci Tytusa i Nikodema Piotrowskich. Cały gościniec od Kijowa do granicy pod Radziwiłłowem wolny jest od powstańców i strzeżony przez chłopów. W pogranicznych okolicach Wołynia panuje spokój, komunikacye są wolne. Pogłoski o zbieraniu się powstańców w okolicy Krzemieńca nie sprawdzają się.

Brody, 21. Maja. Między polskimi a rosyjskimi studentami w Kijowie zaszły zatargi, które przytłumione zostały przez władzę. Dalszych excesów nie było. — W Machnówce ponieśli powstańcy znaczną klęskę. Rosyanie posuwając się od Berdyczowa i od Lubara zaatakowali z dwóch stron powstańców i przy pomocy chłopów, chciwych łupu, straszną klęskę im zadali. Chłopi, którym poruczono grzebanie trupów, mieli ich obnażać a nawet rannych zakopywać. — Wiadomość, że miasto Berdyczów jest zagrożone, jest fałszywą. — W Tomaszowie niema od niejakiego czasu urzędu celnego i tamtejsza granica rosyjska zupełnie jest wolna. — Wywóz kos na Radziwiłłów w okolice gdzie niema powstania, został pod pewną kontrolą dzwolony.

Kraków, 22. maja. *Krak. Ztg.* pisze: Wczoraj koło godziny 11ej w nocy, policya aresztowała w szynkach na Kleparzu trzech powstańców, którzy schronili się na terytoryum austryackie. Jeden z nich uciekł na plantacyach, szeregowiec z eskorty dał za nim ognia, lecz chybił.

Wczoraj zrana aresztowano człowieka, który zajmował się werbowaniem powstańców, i znaleziono przy nim spis zawerbowanych; wczoraj zaś i dzisiaj przy rewizyi gospód po przedmieściach aresztowano 5 powstańców, którzy się tu schronili.

Wczoraj wieczorem odstawiono tu z Krzeszowic 2, z Rzeszowa 4, i dziś zrana z Ulanowa 4 powstańców, którzy przeszli na terytoryum austryackie.

Pewien Szwajcar z korpusu Jeziorańskiego, schwytany w obwodzie rzeszowskim, odwieziony został wczorajszym pociągiem rannym za granicę monarchii, podobnież dzisiejszym pociągiem wywieziono pewnego Francuza.

Czas dzisiejszy został skonfiskowany.

B e r l i n, 21. maja. *Staatsanzeiger* donosi: Król miał wczoraj znowu paroxyzmy bolów, ale rzadsze i krótsze niż przedwczoraj. Noc była spokojna i dzień dzisiejszy także. Król nieodbierał dziś jeszcze żadnych raportów, ale przyjmował odwiedziny Księcia Karola.

T u r y n, 21. maja. W senacie i w izbie deputowanych odczytany został dekret, który zamyka sesyę parlamentu i naznacza otwarcie nowej sesyi na dzień 25. b. m.

A t e n y, 16go maja. Utworzone zostało nowe ministeryum. Rufos prezydent; Londidis minister spraw wewnętrznych; Kommunduros finansów; Platis sprawiedliwości; Delyamic spraw zewnętrznych; Bolzaris wojny; Kanaris (syn) marynarki; Kallifronas wyznań. Minister spraw zewnętrznych wydał notę do Skarletta, w której zapewnia, że rząd uczyni co będzie mógł, by cudzoziemcom zapewnić zupełne bezpieczeństwo. Prawie wszyscy sprawcy ostatniego zamachu są uwięzieni. Zgromadzenie narodowe wotowało podziękowanie dla mocarstw opiekuńczych za dotychczasowe dobrodziejstwa. Do Lamii posłano wojsko z powodu zatargów miedzy załogą i ludnością. Zgromadzenie narodowe wotowało 10.000 drachm dla dotkniętych trzęsieniem ziemi na wyspie Rhodus. Zrabowano angielskich podróżnych, którzy zwiedzali Pentelikon.

K o n s t a n t y n o p o l 16. m a j a. Hairaddin Basza gubernator Erzerum ma być stawiony przed sąd wojenny. Nubar Bei, sekretarz wicekróla, ma tu przybyć, aby wyjednać firman względem zatwierdzenia zobowiązań wicekróla w obec pana Lesseps. Z Suchumkale donoszą, że Czerkiesi piszą memoryał do tutejszych poselstw w sprawie zabrania ich okrętów na wodach tureckich przez krążące okręta rosyjskie.

(Sprostowanie.) W wczorajszym telegramie *Gazety lwowskiej* zamiast: „w Kursonie" (w gubernii Kijowskiej) czytać należy: „w K o r s u n i u" (w gubernii Kijowskiej).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. maja.

Hotel George: PP. Tuszowski Rom., z Lublina. - Hr. Baworowski Wł., z Strusowa. — Leduchowski Gust., z Podola. — Lisiecki Hen., z Polski.

Hotel europejski: Bogdanowicz Marc., z Czachrowa. — Sikorski Jakób, z Dębnik.

Hotel Langa: Turański Marc., z Lewarty. — Krzysztofowicz Kaj., z Załuczy. — Mączyński Mac., z Krakowa.

Hotel angielski: Cywiński Łuc., z Zarzyszczy. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Br. Würth Jan, c. k. rotmistrz.

Nr. $45^4/_4$: Hr. Dzieduszycki Włodz., z Pieniak.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. maja.

PP. Bukasiewicz Jak., do Browar. — Hr. Orłowski Alex. na Wołyń. — Kutkowski Zyg., do Czerlan. — Soroczyński Rom., do Choronowa. — Hr. Starzyński Bój., do Derewni. — Miliński Józ., do Helenkowa. — Czajkowski Ad., do Bóbrki. — Białobrzyski Józef, do Dzidziłowa. — Smoleński Kar., do Horczowa. — Chojecki Zygm., do Drohojowa. — Komarnicki Jan. do Magierowa.— Bohdan Hip., do Zadworza. — Łączyński Stan., do Bartatycz. — Grabianka Leszczyc Stan., do Brodów. — Rozłucki Konst., do Czarnokoniec. — Niezabitowscy Fran. i Lubin, do Zameczka. — Kęplicz Marc., do Artasowa. — Czerwiński Jan, do Ciemierzowiec. — Januszewski Teofil, do Ubienia. — Hr. Dzieduszycki Jul., na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.26	+ 9.0	84.9	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.21	+ 11 4	78 4	„	„	deszcz
10.god.wiecz.	3?5.22	+ 10.8	83.4	półn.-zach.	„	pochmurno

W nocy deszcz 5‴82.

Kurs lwowski.

Dnia 22. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21	5	25½
Dukat cesarski	„ „	5	22½	5	28½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	1	9	14
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	64	1	66½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	73	76	35
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	49	80	24
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	30	75	8
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	75	81	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		203	25	206	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. maja.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	55
5% pożyczka narodowa	81	25
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
„ „ kredytowego	194	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	60
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	110	35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.20	72.30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	95.25	95.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.20	81.30
od kwiet. do paźd. po 5%	81.15	81.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.40	76.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.40	76.50
dtto. po 4½%	68.75	69.—
dtto. „ 4%	60.50	60.75
dtto. „ 3%	45.50	46.—
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piata część losów	150.25	150.75
Przez. do wyl. z r. 1854	95.25	95.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	98.90	99.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.40	99.50
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.—	60.50
„ 3½%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	58.—	—.—
„ 2¼%	51.—	—.—
„ 2%	46.50	—.—
„ 1¾%	39.50	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	89.50	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	89.50	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	76.90	77.40

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	75.40	76.—
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	74.60	75.—
Siedmiogrodu	73.90	74.25
Bukowina	73.75	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	60.50
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	60.—	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	797.—	798.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194.50	194.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	633.—	635.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1740.—	1742.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	215.25	215.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	152.50	153.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.—	129.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	255.50	256.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	198.—	198.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	42.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	95.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	234.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	169.—	170.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	435.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	396.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	240.—	250.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	163.25	163.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	92.25	92.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.15	88.40
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.75	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.25	94.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.50	90.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	122.—	123.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.25	116.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.75	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.—	134.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.75	97.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	54.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	98.60
Salma „ 40 „ „	37.75	38.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.60	93.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.70	93.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.70	82.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.60	110.70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.90	43.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.27½	5.28½
dtto. pełnej wagi	5.27½	5.28½
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.88	8.89
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.65½	1.66
Srebro	110.25	110.50½

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Budyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.